

NASZE MIASTO

INOWROCLAW

#NowoczesnyInowroclaw

DODATEK SPECJALNY DO INFORMATORA URZĘDU MIASTA INOWROCLAWIA
ISSN 1734-0461

2 mln samochodów rocznie mniej dzięki obwodnicy



59.923.690 zł na miejskie drogi od 2004 r.



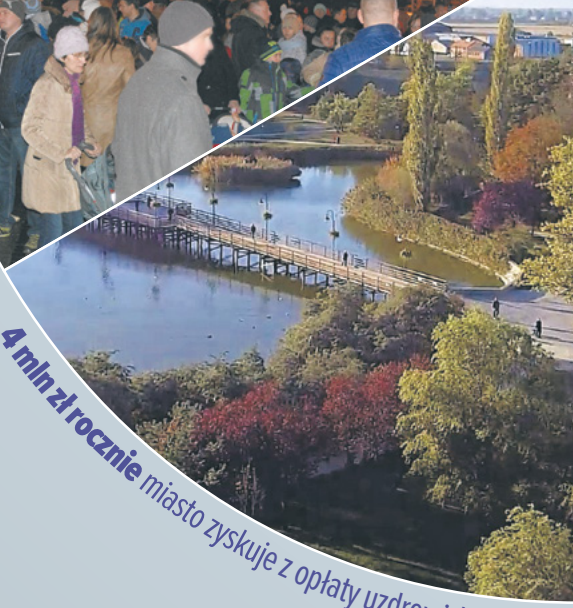
100% ekologicznych autobusów od końca roku



6286 bezrobotnych mniej niż w styczniu 2003



4 mln zł rocznie miasto zyskuje z opłaty uzdrowskowej



33.641.485 zł na obiekty sportowe od 2005 r.



INWESTYCYJNY, EKOLOGICZNY, SPORTOWY, PRZYJAZNY



Inowrocławskie ulice zmieniają się. Od kilku miesięcy kierowcy chwalą sobie możliwość przejechania „jak po maselku” ul. Najświętszej Marii Panny, która znajdowała się w strasznym stanie.

Ulice były jednym z najważniejszych problemów, z którymi przyszło mi się zmierzyć w ciągu czterech kadencji. Ich stan był zły, wręcz dramatyczny. W 2002 roku byliśmy drogowym trzecim światem. Nie od razu udało się rozpędzić remontową maszynę. Choć dziś to nieprawdopodobnie brzmi, wtedy niektóre problemy były jeszcze pilniejsze. Inowrocławowi groziło przecież bankructwo... Ale konsekwentnie rozpędzaliśmy ten drogowy walec inwestycyjny i w tym roku doszło do apogeum - udało się nam wyremontować ulice Długą, Andrzeja, NMP a końca dobiegają roboty na ul. Błonie. Zakrojonych na tak wielką skalę inwestycji drogowych nie było dotąd w Inowrocławiu nigdy. Choć pamiętajmy o obwodnicy, której powstanie sprawiło, że po naszych ulicach jeździ mniej samochodów, dzięki czemu drogi będą



**RYSZARD
BREJZA,
prezydent
Inowrocławia**

nam dłużej służyły. Gdy przypominam sobie, jak było, czuję ulgę, że udało się tak znacznie poprawić sytuację, że kierowcy w mieście nie muszą dziś zastanawiać się, czy bardziej nie opłaca się jechać im dłuższą, ale bezpieczniejszą dla zawieszonych ich samochodów ulicą. Jako mieszkańcy, trochę się już do tego znacznie lepszego stanu dróg przyzwyczailiśmy. Bo przecież, gdy spoglądamy na coś codziennie, nie zauważamy stopniowo zachodzących zmian. Możliwe zatem, że wielu inowrocławian nie zdaje sobie sprawy, jak gigantyczny skok w dziedzinie drogownictwa wykonało nasze miasto w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Zachęcam zatem do sięgnięcia po zdjęcia od końca lat 90. do 2005 i porównania z tym, co jest dziś. Proszę jednak usiąść przed rozpoczęciem przeglądania, bo to będzie szok, jak lepiej to wszystko wygląda. ■

Miasto nie tylko remontuje, ale także buduje ulice od podstaw. Na każdym osiedlu są takie drogi, które wcześniej były błotnistymi, nieprzejezdnymi klepiskami, jak choćby ul. 59 Pułku Piechoty na Rąbinie.



1 440 000 zł

Budżet Obywatelski
2017-2018



880

dokumentów opublikowano
w rejestrze umów



3336

spotkań z mieszkańcami odbył
Prezydent Brejza w czasie dyżurów

#InwestycyjnyInowrocław

„Pokaż mi drogi, a powiem, jak się tobie żyje w mieście” - jeszcze kilkanaście lat temu inowrocławianom słyszącym to powiedzenie markotniały miny. Ulice były w stanie złym, lub bardzo złym. Teraz jest znacznie lepiej, choć do ideału droga daleka. Na pewno w dalszym polepszeniu stanu inowrocławskich dróg pomoże fakt, że dzięki obwodnicy jeździ nimi znacznie mniej ciężarówek. Statystyczne obliczenia, choć szokujące, nie pozostawiają wątpliwości. Przez ostatnich kilkanaście lat w Inowrocławiu przybyło kilkadziesiąt tysięcy samochodów. Oczywiście, naprzód poszła też technologia budowy nawierzchni, ale każdy asfalt ma swoją granicę wytrzymałości.

- Około 2000 roku stan ulic w Inowrocławiu był fatalny. Nie było widać nawet chęci do poprawy sytuacji. Zawieszenia w samochodach pękały jak zapalki - wspomina obrazowo pan Rafał, który wtedy był taksówkarzem.

Wszystko zaczęło się zmieniać od 2004 r. W dwóch poprzednich latach w mieście nie przeprowadzono żadnej poważniejszej drogowej inwestycji. Wtedy trwało jeszcze porządkowanie finansów miasta po poprzednikach.

W kolejnych latach, najpierw nieśmiało, później coraz szybciej zaczęły rosnąć inwestycyjne wydatki drogowe. W 2004 r. był to blisko milion zł, rok później już ponad dwa, a w kolejnych latach coraz więcej.

Miasto wykorzystywało możliwości pozyskiwania środków z Unii Europejskiej czy innych zewnętrznych dofinansowań. Strumień pieniędzy na drogi zamieniał się w rwącą rzekę. Aby oddać ogrom zmian, podamy przykład statystyczny: Miasto zarządza obecnie 303 ulicami, spośród których połowę zbudowano od podstaw albo kompleksowo przebudowano.

Równolegle z traktami, intensywnie poszukiwano nowych terenów pod parkingi. Każdych kilka miejsc było niemal na wagę złota. Uciążliwości związane z brakiem przewidywalności projektantów odczuwali zwłaszcza mieszkańcy ul. Łokiet-

INWESTYCJE DROGOWE W LATACH 2004-2018

59.923.690 zł
to łączna wartość

70 zbudowanych
od podstaw ulic

59 gruntownie
przebudowanych ulic

ka oraz wielu ulic na Rąbinie, osiedlu Toruńskim czy Nowym.

Za każdym razem, kiedy szykowano się do drogowej inwestycji, priorytetem było uwzględnienie maksymalnej liczby miejsc parkingowych. Dzięki temu problem został częściowo rozwiązany, ale są miejsca gdzie nie ma fizycznych możliwości budowy większej liczby zatok postojowych, jak choćby przy ul. Łokietka.

Gdy budowano nowe ulice, a przez ostatnich 14 lat powstało ich 70, miejsca parkingowe lokalizowano wszędzie, gdzie było to możliwe. Dlatego choćby mieszkańcy nowego osiedla na Solnie - bloków przy ul. Czarlińskiego, Jesionowej i Trzcieniego - mogą parkować auta bez problemów.

Rozbudowując i modernizując drogową sieć miasta, należało się kierować jednak nie tylko rosnącą liczbą samochodów, ale przede wszystkim potrzebami mieszkańców. Te były proste do wyartykułowania, choć trudniejsze do zrealizowania: sprawne przemieszczanie się z domu do pracy, do szkół po dzieci, do sklepów, brak korków, płynne przejazdy przez skrzyżowania. To z myślą o tych celach powstały ulice Piłsudskiego, Pileckiego (przedłużenie ul. Metalowców), bez których dziś kierowcy nie wyobrażają sobie miasta. To uliczki wokół Galerii Solnej, lub łącznik Rąbina z ul. Staszica, gdzie powstał Lidl.

Sytuację komplikował jednak, nierozwiązany do dziś, problem wielu administratorów inowrocławskich ulic. Wojewoda, marszałek, starosta, prezydent - tylko nieliczni orientowali się, komu podlega która ulica...

Po kilku latach od rozpoczęcia „wielkiej fali remontowej” znaczące zmiany przeszedł również Rynek i jego okolice. Wcześniej „serce” miasta straszło dziwnymi blaszanymi konstrukcjami. Teraz jest połączeniem nowoczesności i tradycji. Deptaki wokół niego są wyremontowane, a tablice w nie wkomponowane przypominają wielowiekową historię miasta.

Wśród dziesiątek ulic, które powstały albo zostały przebudowane, są jednak takie, o których należy wspomnieć. Te inwestycje zaważyły bowiem mocno na poprawie komunikacyjnego wizerunku Inowrocławia. To budowa ulic Ponińskiego i Jesionowej oraz przebudowa Łokietka (2008 r.), budowa ul. Piłsudskiego (2009), przebudowa ul. Staropoznańskiej (2010-11), budowa ul. Pileckiego i przebudowa ul. Królowej Jadwigi i św. Ducha (2011), budowa ul. Okrężek i przebudowa al. 800-lecia (2014), budowa ul. Glempa (2015), przebudowa ulic Kasztanowej, Sobieskiego i Batorego (2016) czy wreszcie wielkie tegoroczne inwestycje na ul. Długiej, Lipowej, Krzywińskiego, Mieszka I, św. Ducha, Andrzeja i Najświętszej Marii Panny oraz Błonie i łącznik Okrężek z Dankowskiego.

Pamiętajmy, że rozpoczęły się też roboty na ul. Stare Miasto, Przypadek, Młyńskiej, Poprzecznej i Plebanka. Tylko one będą kosztowały ponad 13 mln zł.

Choć zmiany są imponujące, jest jeszcze wiele do zrobienia. To głównie ulice „wciskane” właśnie miastu przez powiat, gdzie widać wieloletnie zaniedbania: Wawrzyniaka, Sikorskiego, Dubienka, Marulewska, Narutowicza (Magazynowa - Roosevelta), czy początek Poznańskiej oraz słynne pseudo-rondo na Rąbinie. ■



2048

miejsc parkingowych
powstało od 2005 r.



1500

dotychczas służb policyjnych
rocznie finansuje Miasto
dla zwiększenia bezpieczeństwa

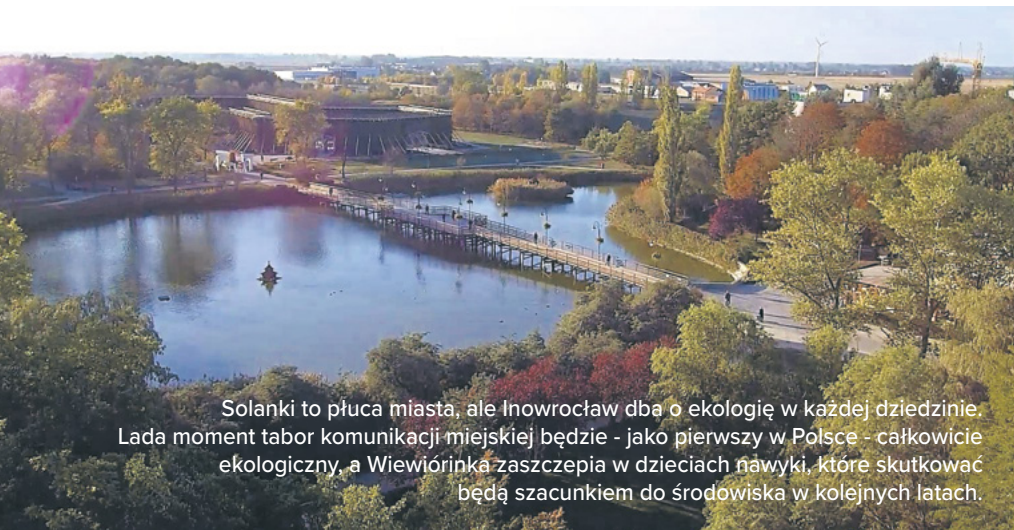


ŚREDNIO 11000

interwencji rocznie
podejmuje Straż Miejska



#EkologicznyInowrocław



Solanki to płuca miasta, ale Inowrocław dba o ekologię w każdej dziedzinie. Lada moment tabor komunikacji miejskiej będzie - jako pierwszy w Polsce - całkowicie ekologiczny, a Wiewiórka zaszczepia w dzieciach nawyki, które skutkować będą szacunkiem do środowiska w kolejnych latach.



Gdy 2 lata temu do Inowrocławia dotarła informacja o tym, że jesteśmy miastem o najczystszej powietrzu w Polsce, byli tacy, którzy ten sukces dyskredytowali. Ale większość mieszkańców mogła zauważyć, że to wynik konsekwentnej polityki ekologicznej miasta. Małymi krokami doszliśmy do wielkiego sukcesu. Inowrocław jest miastem uzdrowiskowym, ale pełnym kontrastów. Z jednej strony - piękny Park Solankowy, z drugiej - zakłady chemiczne, czy huta. To sąsiedztwo zmusza do znacznie intensywniejszych działań na rzecz poprawy środowiska naturalnego, niż w innych miastach.

Do niedawna jednym z głównych źródeł zanieczyszczeń powietrza w mieście były samochody. Szacowano, że w ciągu doby porusza się ich 24 tysiące, podczas gdy ruch tranzytowy to około 13 tysięcy. Obwodnica ten ruch w bardzo dużym stopniu wyeliminowała.

Ale walka o wyrzucenie ciężarówek z Inowrocławia to jedno, a działania wspierająco-edukacyjne - drugie.

- Coraz lepsze wyniki to efekt działań długofalowych. Już od kilkunastu lat wspieramy właścicieli nieruchomości, pomagając im finansowo w wymianie pie-

CO ROBI MIASTO?

- dopłaty do wymiany pieców z węglowych na ekologiczne
- wsparcie rozbudowy sieci miejskiej Zakładu Energetyki Ciepłej oraz gazowej
- wymiana autobusów komunikacji miejskiej na ekologiczne
- wywalczona obwodnica
- kontrole Straży Miejskiej pod kątem spalania odpadów
- edukacja dzieci i młodzieży

ców węglowych na gazowe, czy w podłączaniu do instalacji miejskiej - podkreśla prezydent Ryszard Brejza.

Ważne są też działania edukacyjne, zwłaszcza te wśród dzieci. O to dba Wiewiórka, co roku odwiedzając przedszkola i rozdając bajki, w których znajdują się wskazówki, które maluchy zapamiętają na długie lata.

- Nasza córka wróciła pewnego dnia z przedszkola i zaczęła sprawdzać, co jest przygotowane koło kominka do spalania, czy mamy worki różnych kolorów na odpady. Później wyjaśniła, że to Wiewiórin-

ka prosiła wszystkie dzieci, żeby dbały o przyrodę. To było ponad rok temu, a ona wciąż zwraca nam uwagę, gdy wrzucamy do kominka coś nieodpowiedniego. To córka nauczyła nas dbać o ekologię i jestem z niej niezmiernie dumna - mówi pani Karolina z osiedla Solno.

W momencie, gdy tysiące samochodów codziennie mijają Inowrocław obwodnicą, istotne stało się dokończenie wymiany autobusów. Już za kilka tygodni nasze miasto będzie pierwszym w Polsce posiadającym całkowicie ekologiczny tabor.

Na razie po mieście kursuje 12 autobusów elektrycznych i hybrydowych. Czekamy na kolejnych 16 oraz system ładowania na terenie zajezdni i 27 nowoczesnych wiat przystankowych. Miasto zapłaci jedynie 15 % za inwestycję wartą blisko 40 mln zł. Resztę sfinansuje Unia Europejska.

Aby obniżyć emisję spalin, staramy się również systematycznie rozbudowywać sieć ścieżek rowerowych. Większość nowych ulic ma budowane ścieżki. Ogółem w mieście jest ich ponad 30 km. Głównym problemem jest połączenie ich we wspólną sieć, ale od kilku lat Miasto prowadzi działania w tym kierunku. ■



PONAD 2 MILIONY
mniej samochodów rocznie przejeżdża
przez Inowrocław dzięki obwodnicy



PONAD 4000
drzew posadzono w mieście
w ciągu 10 lat



OK. 4 MLN ZŁ
rocznie wpływa do budżetu
miasta od kuracjuszy

#SportowyInowrocław



W ciągu ostatnich lat inowrocławska baza sportowa rozrosła się do tego stopnia, że nasi zawodnicy nie muszą się już rumienić ze wstydu przed kolegami z innych miast. Stadion lekkoatletyczny, pływalnia „Wodny Park” czy kilkanaście szkolnych boisk sportowych robią wrażenie nawet na sportowcach z dużych ośrodków. Inowrocław wyróżnia się na tle miast podobnej wielkości pod względem jakości obiektów oraz liczby drużyn występujących w rozgrywkach. Oczywiście, dominują te najpopularniejsze dyscypliny jak piłka nożna czy koszykówka, ale świetne wyniki w ostatnich latach notują karatecy czy lekkoatleci oraz pływacy, kickbokserzy, tenisisci, szczypiorniści czy siatkarze.

Jest to w największym stopniu zasługa samych sportowców, ich trenerów czy wspierających rodziców, ale także bazy sportowej. Bez boisk, bieżni, sal nie byłoby tych osiągnięć.

- Konsekwentnie stawiamy na sport. Inowrocław ma mnóstwo talentów i należy je pielęgnować. Dlatego systematycznie zwiększamy wsparcie na sport - mówi prezydent Ryszard Brejza.

Wagę miejskich stypendiów dla początkującego sportowca potwierdza Norbert

INWESTYCJE SPORTOWE I REKREACYJNE W LATACH 2005-2016

- 33.641.485 zł
- 10 boisk sportowych
- 2 baseny („Wodny Park” i termia)
- sztuczne lodowisko, park linowy
- kilkadziesiąt siłowni terenowych, placów zabaw, zakątków rekreacyjnych

Kobielski - świetny skoczek wzwyż, którego może będziemy okłaskiwać na igrzyskach w Tokio. Na pytanie czy stypendia pomagają w wejściu na szczyt, odpowiada zdecydowanie. - Niewątpliwie tak i ja jestem tego przykładem.

Także zwykli, nieuprawiający zawodowo żadnej dyscypliny inowrocławianie „odpłacają” miejskie inwestycje rosnącym zainteresowaniem sportem i rekreacją. Renans przeżywa bieganie. Aktywnie biegają już tysiące mieszkańców. Widać to wieczorami, kiedy solankowe alejki czy inne zakątki miasta pełne są truchających.

Biegaczy można spotkać także na stadionie lekkoatletycznym. Obiekt przy ul. Wierzbńskiego po remoncie „wskoczył”

na poziom międzynarodowy. Występowali tu już zawodnicy z wielu krajów.

- Miasto zawsze świetnie sprawdzało się w roli organizatora. Inowrocław zawsze wywiązywał się z takich zadań znakomicie - podkreśla Januariusz Stodolny z Kujawsko-Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Niedawno jako ośrodek do przygotowań przed młodzieżowymi Mistrzostwami Europy nasze miasto wybrali Portugalczycy, w których ekipie występuje gwiazda Bayernu Monachium Renato Sanches. Ostatnio przy ul. Wierzbńskiego oglądać można było gwiazdy polskiej lekkoatletyki na Drużynowych Mistrzostwach Polski.

Wszyscy sportowcy, którzy odwiedzali Inowrocław podczas rozmaitych imprez sportowych podkreślali jakość naszych obiektów - może nie spektakularnych, ale funkcjonalnych i optymalnie wykorzystanych. Przecież na naszych trzech krytych pływalniach niemal zawsze jest komplet. Na orlikach wciąż kopią piłkę następcy Roberta Lewandowskiego, a w salach treningowych hektolitry potu przelewają karatecy, koszykarze czy pingpongiści. Mają dobre warunki do treningów, co w początkowych etapach ich ewentualnych karier jest najważniejsze. ■



354

sprawy zgłoszono podczas wszystkich otwartych spotkań prezydenta z mieszkańcami osiedli



OK. 370

imprez kulturalnych rocznie organizuje Miasto



W BLISKI 300

imprezach sportowych rocznie uczestniczą mieszkańcy i przyjezdni



#DumniZInowrocławia



Eksportowym produktem Inowrocławia są Solanki. To jeden z głównych powodów dumy mieszkańców. Ale nie jedyny, bo piękny mamy choćby Rynek

Jeszcze kilkanaście lat temu inowrocławianie nie lubili się chwalić swoim miastem. Ba! Można nawet uznać, że się go wstydzili. Ostatnie lata przyniosły zmianę. Choć nasi mieszkańcy wciąż widzą problemy, drażni ich wiele spraw, to jednak wiedzą, że są miejsca, do których mogą zaprosić gości i być pewni, że im się spodoba.

Numerem jeden są bezapelacyjnie Solanki. To nasz kujawski produkt eksportowy. Każdy, kto choćby raz odwiedził park, jest zachwycony jego ogromem, różnorodnością i funkcjonalnością. To miejsce, w którym można odpocząć - choćby w cichych zakątkach Ogrodów Papieskich, czy rozerwać się, na przykład na potańcówce w jednym z lokali. Od kilku lat miłośników aktywności fizycznej przyciąga nowa część parku, gdzie można pobiegać, ćwiczyć na siłowni lub wybrać się do Parku Linowego albo na street workout.

Największym solankowym magnesem jest tężnia. Już wiele lat temu zdecydowano, że - w odróżnieniu od Ciechocinka - w Inowrocławiu wstęp na teren obiektu będzie darmowy. Miasto musi ponosić koszty jej koniecznej konserwa-

cji, ale zarówno mieszkańcy jak i turyści chwalą sobie fakt, że nie muszą płacić za wstęp. - Na pewno wrócę - mówi pani Agnieszka z Pabianic. - Solanki są piękne. Co rok odwiedzam - potwierdza pani Halina z Ostrzeszowa.

Są też inne miejsca, z których inowrocławianie są dumni. To choćby wyremontowany Rynek czy zabytki, jak choćby nasze stare kościoły. Problemem są prywatne kamienice. Wygląd wielu pozostawia sporo do życzenia. Miasto wszczęło jednak program naprawczy. W tym roku na wsparcie prac remontowych i restauracyjnych obiektów, które nie tylko znajdują się w rejestrze zabytków przeznaczono 200 tysięcy zł. Wnioski o takie wsparcie złożyli właściciele 8 kamienic.

Choć sami mieszkańcy nie przywiązują aż tak wielkiej wagi do tego, to jednak turyści odwiedzający Inowrocław niezwykle cenią sobie fakt, że mogą pić lokalne wody - mineralną „Inowrocławiankę” i leczniczą „Jadwigę”.

To inicjatywa władz miasta sprawiła, że zaczęto produkować te wody i nie była to decyzja ukierunkowana jedynie względami turystycznymi. Otóż mia-



stu zagrażała utrata statusu uzdrowiskowego w związku z brakiem „surowców leczniczych” w granicach Inowrocławia. Aby ratować sytuację, zdecydowano się odnowić dwa stare odwierty z wodami mineralnymi oraz wywiercono trzeci - z wodą termalną. Dzięki temu uniknięto likwidacji uzdrowisk i utraty pracy przez tysiące pracujących tam lub związanych ze źródłem zawodowo inowrocławian oraz... zwiększono dochody budżetowe poprzez pobieranie tzw. opłaty uzdrowiskowej.

Dziś, gdy jakiś turysta zapyta napotkanego na ulicy inowrocławianina, co powinien zobaczyć albo zrobić w mieście, ten może mu odpowiedzieć, że nie można stąd wyjechać nie mając wspomnienia rześkiego powietrza z tężni w płucach, smaku „Inowrocławianki” w ustach, czy widoku pięknych dywanów kwiatowych. Nie można nie odbyć spaceru z kijkami do nordic walking i nie poczuć radosnego bólu mięśni po nim.

Inowrocław to miasto, które się pamięta, o którym się mówi, do którego się wraca. No i z którego mieszkańcy są dumni. ■



BLISKO 6000

mieszkańców korzysta ze zniżek
u 45 partnerów Karty Inowrocławianina



PONAD 32 000

egzaminów praktycznych na prawo
jazdy przeprowadzono w Inowrocławiu



158

stypendiów artystycznych, sportowych
i naukowych przyznał prezydent

#PrzyjaznyInowrocław



Jedną z wielkich akcji pomocowych jest Wigilia na Rynku, której pomysłodawcą jest prezydent. On sam czynnie się w nią włącza. Mieszkańcy „z problemami” są też wspierani choćby w Schronisku im. Św. Brata Alberta.

Placówki opiekuńcze, wsparcie dla potrzebujących, akcje pomocowe - Inowrocław jest miastem przyjaznym, wsparciem dla swoich mieszkańców. W związku z faktem, że polskie społeczeństwo się starzeje, szczególną troską władze miasta starają się otoczyć osoby w podeszłym wieku.

To właśnie w tym celu uruchomiono kilka lat temu Środowiskowy Dom Samopomocy oraz kilkadziesiąt mieszkań chronionych w budynku dawnego IPB przy ul. św. Ducha. W placówce przebywa obecnie 48 osób.

- Wiele z nich jest z nami od samego początku. To właśnie po nich najbardziej widać pozytywne skutki działania Środowiskowego Domu Samopomocy. Stali się oni bardziej otwarci, nauczyli się samodzielności i gospodarności. Najprostszymi czynnościami takie jak zakupy w marketach czy przyrządzenie posiłku, które były dla nich dużą barierą do pokonania, dziś są już tylko przyjemnością - mówi Bogumiła Walczak z ŚDS.

Miasto co roku przekazuje także dziesiątki tysięcy złotych na wspomaganie osób bezdomnych, bank żywności i inne formy wsparcia najbardziej potrzebujących. Jest też Dom Pogodnej Jesieni.

MIASTO BUDUJE MIESZKANIA

- oddano do użytku 7 bloków
- znajdują się w nich 292 mieszkania
- łączny koszt to 23.510.240 zł



INOWROCŁAW
JEST MIASTEM
PRZYJAZNYM DLA SWOICH
MIESZKAŃCÓW I WSPIERA
W RÓZNAJĄCY SPOŚÓB.

**BO PRZECIEŻ
INOWROCŁAWIANIE
TO JEST SKARB!**

Równolegle od 2005 roku w mieście pojawiło się blisko 300 nowych mieszkań, które miasto wybudowało dla inowrocławian, a które kosztowały łącznie grubo ponad 20 milionów złotych. W ten sposób znacznie zmniejszona została lista najbardziej oczekujących na lokale mieszkańców.

Choć wciąż grupa osób potrzebujących wsparcia jest duża, to od kilku lat zauważalne są tendencje bardzo optymistyczne. Naj-

wyraźniej widać to po bardzo dużym spadku bezrobocia. Miesiąc temu w Inowrocławiu było 3428 osób bezrobotnych. To sporo, ale na początku 2003 r. było ich aż 9714. To o 6286 osób bez pracy mniej! Dziś nie ma chętnych do pracy, więc pracodawcy zatrudniają obecnie około 1,5 tys. Ukraińców.

Niepokojącym zjawiskiem jest z kolei coraz większe tzw. starzenie się społeczeństwa. Dlatego w mieście coraz więcej inicjatyw skierowanych jest do tej grupy mieszkańców. Seniorzy mają od niedawna swoich reprezentantów, którzy są grupą doradcą dla prezydenta.

Włodarz zaproponował również uruchomienie akcji „Taksówka dla seniora” polegającej na 3-krotnym dowożeniu wiekowych mieszkańców np. do lekarza, całkowicie za darmo. Funkcjonuje także ciesząca się wielkim zainteresowaniem i bardzo pomocna „Koperta życia” oraz zniżkowa Karta Inowrocławianina, z której korzysta kilka tysięcy mieszkańców i dzięki której można mniej płacić w kilkudziesięciu restauracjach, sklepach czy punktach usługowych.

Inowrocław jest miastem przyjaznym dla swoich mieszkańców i wspiera ich w różny sposób. Bo przecież inowrocławianie to jest skarb! ■



o 6286

osób spadła liczba bezrobotnych
w Inowrocławiu od 2003 r.



35

mieszkań chronionych ze stałą opieką
profesjonalistów utworzyło Miasto



3400

sztuk KOPERT ŻYCIA
odebrali mieszkańcy



#NaszaObwodnica

NAJWIĘKSZA
w historii Inowrocławia
INWESTYCJA DROGOWA

OTWARCIE OBWODNICY

MNIEJSZY
RUCH TRANZYTOWY

ponad **2 miliony samochodów** mniej
rocznie przejeżdża przez Inowrocław

OKOŁO 40% MNIEJ
WYPADKÓW ROCZNIE

MNIEJSZY HAŁAS

CZYSTSZE **POWIETRZE**

MNIEJ KORKÓW

MNIEJSZA
EKSPLLOATACJA DRÓG

WYŻSZA
JAKOŚĆ ŻYCIA MIESZKAŃCÓW



17 lipca 2017 r.



**Łącznik obwodnicy
„Łatkowo-Sławęcinek”:
realizacja do końca 2019 r.**

